

MIESIĘCZNIK KOŚCIELNY

PARAFII

ŚW. TRÓJCY



Rok założenia
1929

Towarzystwo Parafialne
Parafii
Świętej Trójcy

ISSN 1428-1732

Bydgoszcz, lipiec-sierpień 2023

nr 7 (314) 2023

Dla Prymasa Stefana kardynała Wyszyńskiego, Bachledówka była najspokojniejszym miejscem w Polsce. Tak to miejsce odpoczynku opisywał:

„Jeśli chodzi o mnie, Najmilsi, dobrze wiecie, że nie znajduję spokojniejszego miejsca, jak właśnie tutaj. Gdy nieraz siedzę sam w lesie, coś piszę albo czytam, jestem pewien, że nikt mi nie przeszkodzi. Wchłaniam więc ciszę i czyste powietrze, jakiego w Warszawie na ulicy Miodowej, gdzie mieszkam – nie ma.

Jeśli zaś idzie o spokój to rzecz wiadoma, że spokoju dzisiaj nigdzie nie ma. Do wyjątków niemal należy właśnie miejscowość, gdzie jeszcze jest święty, Boży spokój. I to nas pociąga. Żyjąc w ciągłym rozgwarze, w podróżach, wśród licznych prac, pragniemy odrobiny spokoju. (...)

Najlepiej, najspokojniej odpoczywa się na Bachledówce, w najczystszy powietrze, wśród pięknych widoków, wśród żywnych

w tym roku, szczęśliwie urodzajnych pól. Cieszy nas, że i ziemniaki pięknie kwitną. Na pewno na Podhalu nie zabraknie gruli. Jest też dużo siana. Kilka lat tutaj przyjeżdżam, lecz nie pamiętam tylu kopic ustawionych na polu, co w tym roku. Pewnie i mleka będzie dla wszystkich dzielić pod dostatkiem.

A ponieważ umiecie się dzielić swoim dobrem z innymi ludźmi, na pewno nie zabraknie pożywienia dla innych”

(Bachledówka,
29 lipca 1971 r.).
oprac. red.

W tej oazie spokoju, w obliczu piękna przyrody łatwiej doświadczyć, jak cenna jest cisza – dobro dziś coraz rzadsze. Rozwój komunikacji i wymiany informacji we współczesnym społeczeństwie stwarza niekiedy niebezpieczeństwo, że zabraknie miejsca na skupienie, a ludzie staną się niezdolni do refleksji i modlitwy. W rzeczywistości jedynie w ciszy człowiek może usłyszeć w głębi swego sumienia głos Boga, który naprawdę czyni go wolnym. **Właśnie wakacje mogą pomóc w odkryciu na nowo i pielęgnowaniu tego niezbędnego wewnętrznego wymiaru życia ludzkiego.** (św. Jan Paweł II)

WAKACYJNY PORZĄDEK MSZY ŚWIĘTYCH

W okresie wakacyjnym, począwszy od niedzieli 2 lipca do niedzieli 27 sierpnia br. włącznie, nie będzie odprawiana Msza św. o godz. 15⁰⁰ – w zamian zapraszamy do kościoła na godz. 20³⁰. Wakacyjny porządek

niedzielną Mszę Świętą przedstawiać się więc będzie następująco: godz. 7³⁰, 9⁰⁰, 10³⁰, 12⁰⁰, 18⁰⁰ i 20³⁰.

Apelujemy jednocześnie do Rodziców i opiekunów, by dopilnowali, aby **dzieci w okresie wakacyjnym nie opuszczały niedzielnych Mszy Świętych.** red.

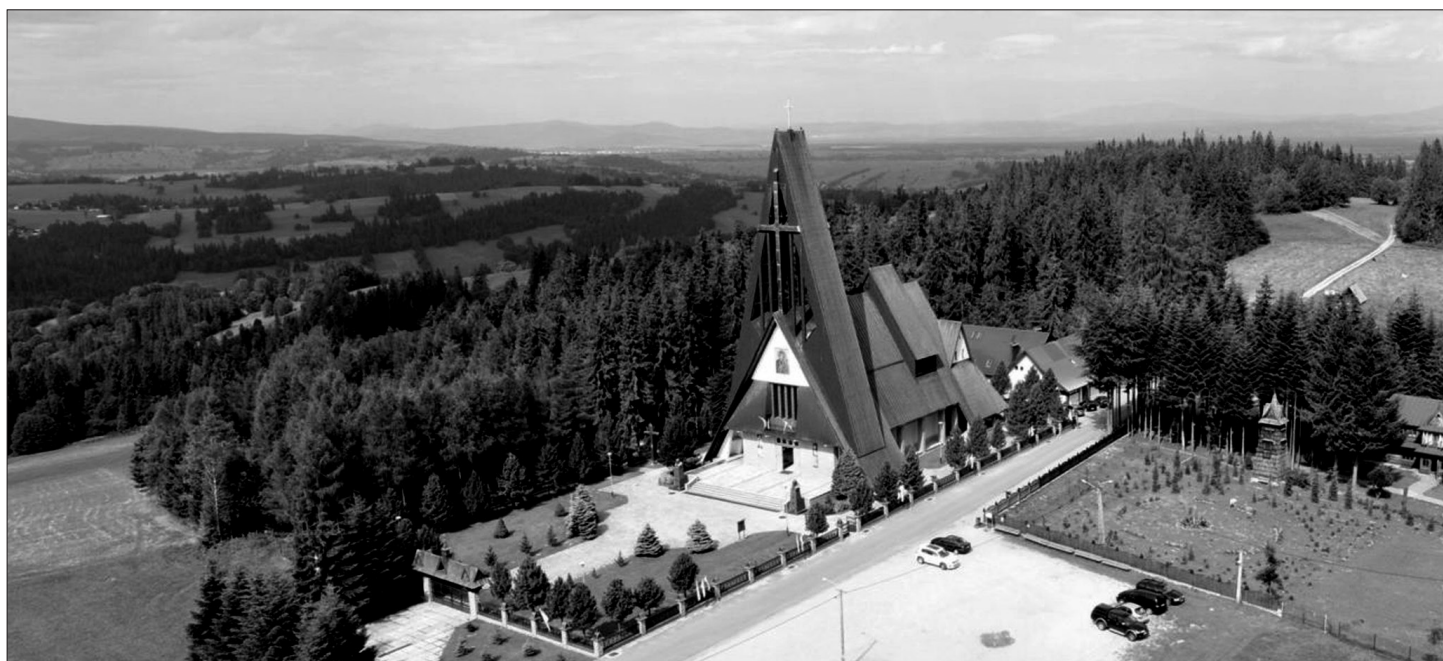


Foto ze strony Sanktuarium bł. Stefana kardynała Wyszyńskiego na Bachledówce



Z ŻYCIA PARAFII

- Z okazji Jubileuszu 50-lecia kapłaństwa ks. Proboszcza, w niedzielę, 4 czerwca, podczas Mszy św. o godz. 9⁰⁰ z pięknym koncertem wystąpił chór mieszany DZWON
- Po pięciu latach pracy w naszej parafii, zęga się z nami ks. Arkadiusz. Msza św. dziękczynna została odprawiona w niedzielę, 25 czerwca br. o godz. 12⁰⁰.



BOŻE MIŁOSIĘRDZIE POTĘGA ŁASKI, ORĘDZIE NADZIEI...

ŚW. SIOSTRA FAUSTYNA KOWALSKA
APOSTOŁKA BOŻEGO MIŁOSIĘRDZIA

W MIEŚCIE MIŁOSIĘRDZIA

Z Krakowa siostra Faustyna została wysłana na placówkę do Wilna. To właśnie w tym mieście, nazywanym często miastem miłosierdzia, została spełniona prośba Pana Jezusa. W Wilnie zakonnica spotkała ks. Michała Sopoćkę, swojego

późniejszego kierownika duchowego. To temu kapłanowi zwierzyła się z misji, jaką otrzymała od Pana Jezusa. Ksiądz Sopoćko, chcąc pomóc siostrze Faustynie, poprosił wileńskiego malarza Eugeniusza Kazimirowskiego o namalowanie obrazu Chrystusa Miłosierdnego.

Siostra Faustyna udała się po raz pierwszy do artysty 2 stycznia 1934 roku, a kilka miesięcy później, latem 1934 roku, po stałych konsultacjach malarza z Apostołą Bożego Miłosierdzia obraz został ukończony.

Niestety, nie była zadowolona, gdy zobaczyła obraz. Zawiedziona płakała. Pytała Chrystusa: „Kto Cię wymaluje tak pięknym, jakim jesteś?”. Wówczas usłyszała odpowiedź: „Nie w piękności farby ani pędzla jest wielkość tego obrazu, ale w łasce mojej”.

cdn.

Na podstawie: *Boże Miłosierdzie*,
DW Rafael, 2012

Oprac. ep

PIESZA PIELGRZYMKA NA JASNĄ GÓRĘ

Trwają przygotowania do tegorocznej pieszej pielgrzymki na Jasną Górę w ramach naszej parafialnej grupy biało-żółtej. Przewodnikiem grupy jest ks. Łukasz Boruch.

LIPIEC 2023

- 1 VII – pierwsza sobota m-ca. Nawiedzenie chorych i niepełnosprawnych ze stałej listy od godz. 8³⁰
- 2 VII – 13. niedziela zwykła**
- 3 VII – Święto św. Tomasza Apostoła
- 4 VII – pierwszy wtorek m-ca. Adoracja Najświętszego Sakramentu od godz. 20⁰⁰ do 21⁰⁰, zakończona Apelem Jasnogórskim
- 6 VII – wspomnienie bł. Marii Teresy Ledóchowskiej – dziewicy. Pierwszy czwartek m-ca. Spowiedź od godz. 17³⁰ do 18³⁰
- 7 VII – pierwszy piątek m-ca. Spowiedź od godz. 16³⁰ do 18³⁰
- 8 VII – wspomnienie św. Jana z Dukli – prezbitera
- 9 VII – 14. niedziela zwykła**
- 11 VII – Święto św. Benedykta – opata, patrona Europy
- 12 VII – wspomnienie św. Brunona Bonifacego z Kwerfurtu – bpa i męczennika
- 15 VII – wspomnienie św. Bonawentury – bpa i dra Kościoła
- 16 VII – 15. niedziela zwykła**
- 22 VII – Święto św. Marii Magdaleny
- 23 VII – 16. niedziela zwykła.** Światowy Dzień Dziadków i Osób Starszych

KALENDARIUM MIESIĄCA

- 24 VII – wspomnienie św. Kingi – dziewicy
- 25 VII – Święto św. Jakuba Apostoła. Dzień imienin naszego Biskupa Krzysztofa Włodarczyka
- 26 VII – wspomnienie św. Joachima i Anny – Rodziców NMP
- 30 VII – 17. niedziela zwykła.**
- SIERPIEŃ 2023**
- 1 VIII – Wspomnienie św. Alfonsa Marii Liguoriego – bpa i dra Kościoła. Odpust Porcjunkuli. Pierwszy wtorek m-ca. Adoracja Najświętszego Sakramentu od godz. 20⁰⁰ do 21⁰⁰, zakończona Apelem Jasnogórskim
- 3 VIII – pierwszy czwartek m-ca. Spowiedź od godz. 17³⁰ do 18³⁰
- 4 VIII – wspomnienie św. Jana Marii Vianneya – prezbitera. Pierwszy piątek m-ca. Spowiedź od godz. 16³⁰ do 18³⁰
- 5 VIII – pierwsza sobota m-ca. Nawiedzenie chorych i niepełnosprawnych ze stałej listy od godz. 8³⁰
- 6 VIII – Święto Przemienienia Pańskiego**
- 8 VIII – wspomnienie św. Dominika – prezbitera

- 9 VIII – Święto św. Teresy Benedykty od Krzyża – dziewicy i męczennicy, patronki Europy
- 10 VIII – Święto św. Wawrzyńca – diakona i męczennika
- 13 VIII – 19. niedziela zwykła**
- 14 VIII – wspomnienie św. Maksymiliana Marii Kolbego – prezbitera i męczennika
- 15 VIII – uroczystość Wniebowzięcia NMP
- 17 VIII – wspomnienie św. Jacka – prezbitera
- 20 VIII – 20. niedziela zwykła**
- 21 VIII – wspomnienie św. Piusa X – papieża, dobroczyńcy budowy naszej świątyni
- 22 VIII – wspomnienie NMP Królowej
- 24 VIII – Święto św. Bartłomieja Apostoła
- 26 VIII – Uroczystość NMP Częstochowskiej.** Odnowienie Ślubów Jasnogórskich
- 27 VIII – 21. niedziela zwykła**
- 28 VIII – wspomnienie św. Augustyna – bpa i dra Kościoła
- 29 VIII – wspomnienie Męczeństwa św. Jana Chrzyciela
- 31 VIII – Święto Rocznicy Poświęcenia Kościoła Katedralnego.
- W modlitwach prosimy Pana Boga o łaskę zdrowia i szybkiego powrotu do pełni sił dla naszego ks. Proboszcza**



Z ŻYCIA
DIECEZJI



PATRONI DIECEZJI BYDGOSKIEJ

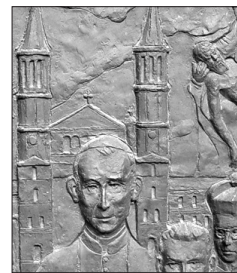
MATKA
BOŻA
PIĘKNEJ
MIŁOŚCI
BYDGOSKA
PANI

8 IX – NMP Matki
Pięknej Miłości



BŁ. BISKUP
MICHAŁ
KOZAL

14 VI – wspomnienie
bł. M. Kozala biskupa
i męczennika



Czcigodny Księżę Biskupie,

ksiądz Jan Twardowski twierdził, że „fascynacja Jezusem jest bardzo ważna i leży w centrum kapłaństwa.

Być zafascynowanym to dać się porwać miłości. A miłość nigdy nie jest za coś, jest pomimo wszystko!”

Drogi Księżę Biskupie, z racji Twych

Imienin życzymy zdrowia i siły w codziennej posłudze, która jest świadectwem Twojej miłości, prawdy i szacunku do każdego człowieka.

Niech Matka Boża Pięknej Miłości

ma Cię w swojej opiece, a Duch Święty prowadzi swoimi drogami, na których wspierał Cię będzie Twój święty Patron.

Z całego serca życzymy nieustannej fascynacji Jezusem!
Szczęść Boże!

Redakcja MK

Zmiany personalne
w diecezji bydgoskiej wprowadzone
przez Biskupa Ordynariusza

Nasz Proboszcz pozostaje na urzędzie!

Od 28 sierpnia br. ks. Proboszcz otrzyma pomoc w administrowaniu parafią. Do tej funkcji dekretem biskupa powołany został ks. dr Janusz Tomczak dotychczasowy proboszcz parafii pw. Świętego Jana Apostoła i Ewangelisty w Bydgoszczy-Fordonie, kanonik Honorowy Kapituły Bydgoskiej. Ks. dr Janusz Tomczak święcenia kapłańskie przyjął w 1992 r., a od 2010 r. był proboszczem parafii pw. Świętego Jana Apostoła i Ewangelisty w Bydgoszczy-Fordonie. Pełni obowiązki Diecezjalnego Duszpasterza Osób Niepełnosprawnych Diecezji Bydgoskiej. Jest także Wizytatorem Katechezy – w szczególności katechezy specjalnej – Diecezji Bydgoskiej, a także dyrektorem Szkoły Nowej Ewangelizacji Diecezji Bydgoskiej i Rejonowym Moderatorem Domowego Kościoła.



donie, kanonik Honorowy Kapituły Bydgoskiej. Ks. dr Janusz Tomczak święcenia kapłańskie przyjął w 1992 r., a od 2010 r. był proboszczem parafii pw. Świętego Jana Apostoła i Ewangelisty w Bydgoszczy-Fordonie. Pełni obowiązki Diecezjalnego Duszpasterza Osób Niepełnosprawnych Diecezji Bydgoskiej. Jest także Wizytatorem Katechezy – w szczególności katechezy specjalnej – Diecezji Bydgoskiej, a także dyrektorem Szkoły Nowej Ewangelizacji Diecezji Bydgoskiej i Rejonowym Moderatorem Domowego Kościoła.

Z dniem 28 sierpnia br. do naszej parafii przeniesiony został ks. Henryk Stippa – dotychczasowy wikariusz w parafii pw. Świętego Mateusza Apostoła i Ewangelisty w Bydgoszczy-Fordonie. Ks. mgr lic. Henryk Stippa święcenia kapłańskie przyjął w 2013 roku. Pełni obowiązki Sędziego Sądu Biskupiego. Jest także Diecezjalnym Duszpasterzem Młodzieży.



Z dniem 1 lipca br. nasz wikariusz ks. Michał Borowski mianowany został diecezjalnym duszpasterzem dzieci.



Myśl miesiąca

„Powierzcie Bogu
wszystkie swoje zmartwienia,
a On zatroszczy się o was”

(1 P 5, 7)

Z dniem 30 czerwca br. (po 5 latach) posługę w naszej parafii kończy ks. Arkadiusz Muzolf. Powołany został na proboszcza parafii pw. Jezusa Chrystusa Dobrego Pasterza w Białych Błotach.



Z dniem 27 sierpnia br. (po 3 latach) posługę w naszej parafii kończy ks. Piotr Książkiewicz. Przeniesiony został do parafii pw. Świętego Mateusza Apostoła i Ewangelisty w Fordonie.



Księdzu Arkadiuszowi i ks. Piotrowi bardzo dziękujemy za wieloletnią pracę duszpasterską w naszej rodzinie parafialnej i życzymy obfitych łask Bożych na dalsze lata posługi duszpasterskiej.

Polecamy nowe posługi wszystkich kapłanów opiece Matki Najświętszej i bł. bpa Michała Kozala. Otaczamy ich modlitwą. Życzymy radości z powołania i pracy duszpasterskiej.

red.

Kapłani są chwałą
i podporą Kościoła,
wrotami i odźwiernymi nieba.

św. Ignacy Antiocheński



NASZ KOŚCIÓŁ

Przyroda jest ogromną księgą, w której możemy z wciąż nowym zachwytem poszukiwać Bożego piękna – mówił św. Jan Paweł II. Każdy z nas może się o tym przekonać. Wystarczy niekiedy krótki spacer, żeby zachwycić się pięknem, które jest na „wyciągnięcie ręki”. To np. różnokolorowe kwiaty na łąkach czy wielobarwne klomby, i rabaty w miastach. Każdy nawet taki małeńki kwiatek – to prawdziwe dzieło sztuki.

Czy są one inspiracją dla artystów? W naszym kościele znajdziemy mnóstwo przykładów, że tak właśnie jest. Kolorowa polichromia sufitu kaplicy Matki Boskiej Częstochowskiej zachwyca różnorodnością kwiatów. Sa one misternie rozsypane po okręgu na suficie kaplicy, a także wokół okien. Dekoracyjne motywy roślinne widzimy też w prezbiterium i na filarach.



Są też kwiaty i ornamenty haftowane na ornatach. Prace realizowane z ogromną precyzją: płatek po płatku – i nie jest ważne, czy to jest ręczny haft, czy maszynowy – jedno i drugie ktoś zaprojektował, a wzorem były kwiaty, które latem widzimy w pełnej krasie.

Zaczęły się wakacje, czas sprzyja rodzinnym spacerom. „Otwórzmy się” na piękno przyrody. *Kto chce naprawdę odnaleźć samego siebie, musi nauczyć się obcować z przyrodą. (...) Różnorodność stworzenia pozwala wytyczyć wiele fascynujących dróg, na których dusza wrażliwa i wierząca bez trudu odnajduje echo owego tajemniczego i najdoskonalszego piękna, którym jest sam Bóg, źródło istnienia wszelkiej rzeczywistości* (św. Jan Paweł II).

Właśnie takiego spojrzenia na otaczający nas świat życzę Czytelnikom.

Alina

Słyszałam w kościele

Słyszałam o nauczycielach i uczniach. No bo to już koniec szkolnego roku, wakacje, pożegnania, radość pomieszana z nostalgią. Nauczanie to proces, więc siłą rzeczy jedni przychodzą, inni się żegnają. Nauka czyni mistrza, dzieci nim dorosną, trenują się w mądrości i umiejętnościach, żeby kiedyś być jak oni – dorośli, rodzice, nauczyciele. Wiele zależy od tego, na jakich dorosłych trafią. Według świętego Mateusza nie musi być tak, że uczeń przerasta mistrza. **Wystarczy, jeśli uczeń będzie jak jego nauczyciel, a sługa jak pan jego** (Mt 10, 25). To zobowiązujące stwierdzenie dla obu stron. Jedni – ci mali – czyści jak pusta tablica, muszą się starać, żeby sięgnąć swojego ideału, dogonić w doskonałości mamę, tatę, panią czy pana w szkole. Ci więksi, pełni doświadczeń powinni się pilnować, żeby uczyć tylko dobrego, żeby nie splamić świeżych umysłów. Raz zbrukana świadomość trudno, a czasem wcale nie wraca do punktu wyjścia, do pierwotnej niewinności. Czy zatem będąc nauczycielem trzeba się nieustannie bać? Nic nie przyjdzie z takiego zastrachanego belfra, nadmierna ostrożność prowadzi do nijakości. **Dlatego nie bójcie się: jesteście ważniejsi niż wiele wróbli** (Mt 20, 30). Dlatego idźcie odpocząc od siebie, żeby nabrać dystansu, nowej mądrości i z zapalem wrócić do wspólnego odkrywania świata na nowo. mj

Mój Patron

4 lipca

Błogosławiona Maria od Ukrzyżowanego Róża Curcio – zakonnica przysła na świat 30 stycznia 1877 roku w Ispice na Sycylii. Wywodziła się z rodziny wielodzietnej, z której wyniosła silną wiarę i wrażliwość na drugiego człowieka. I choć ukończyła tylko sześć klas szkoły podstawowej, to przeczytała ogromną ilość książek. Pozostała jednak pod urokiem biografii św. Teresy od Dzieciątka Jezus i postanowiła zostać karmelitanką. Siłą i oparciem w tym postanowieniu była dla niej częsta Eucharystia i osobisty kontakt z osobami żyjącymi w skrajnym ubóstwie. W 1890 roku wstąpiła do III Zakonu Karmelitanek i została tercjarką. Jeszcze bardziej zapragnęła nieść pomoc ubogiej, zaniedbanej i osieroconej młodzieży. W tym celu we własnym domu zorganizowała grupę modlitewną, która z każdym rokiem powiększała się. Po latach duchowych przygotowań i pokonaniu zewnętrznych przeszkód, 17 maja 1925 roku założyła nowe zgromadzenie karmelitanek misjonarek św. Teresy od Dzieciątka Jezus. Za zgodą biskupa osiedliła się w Santa Marinella i w 1930 zgromadzenie

otrzymało swój statut, zostało oficjalnie zatwierdzone i stało się zakonem. Róża przyjęła imię Marii od Ukrzyżowanego. Pełna prostoty, kierowana wewnętrzną potrzebą i Bożą miłością, pragnęła „otwierać dusze dla Boga”, intensywnie służąc młodym ludziom. Po zakończeniu II wojny światowej wysłała pierwsze siostry do Brazylii. Do dziś siostry karmelitanki poszerzają swoje dzieło, opiekują się młodzieżą na całym świecie, otaczając ją modlitwą, duchowymi ofiarami i pomagając im odnaleźć drogę do Boga. Maria od Ukrzyżowanego zmarła 4 lipca 1957 roku w Santa Marinella. Dekret o heroiczności jej cnót odczytano 20 grudnia 2002 r. w obecności św. Jana Pawła II, a 13 listopada 2005 r. w bazylice św. Piotra w Rzymie, została beatyfikowana przez prefekta Spraw Kanonizacyjnych, kardynała Jose Saraiva Martins. Nie uczestniczący w tej ceremonii papież Benedykt XVI powiedział, że błogosławiona Maria od Ukrzyżowanego poświęciła swoje życie Chrystusowi, przypominając każdemu chrześcijaninowi o najwyższym ideale świętości.

Oprac. Barbara

KONKURS WAKACYJNY

Tradycyjnie, jak co roku zapraszamy naszych Czytelników do udziału w wakacyjnym konkursie fotograficznym.

W tym roku tematem przewodnim są trzej archaniołowie: Michał, Gabriel i Rafał, a szczególnie Archanioł Michał – (imię Michał znaczy *Któż jak Bóg*) który stoczył walkę ze złymi duchami i stale wspiera ludzi w walce ze złem.

Na materiały konkursowe – fotografie obrazów, rzeźb, czy polichromii – czekamy do 15 września.

Zawsze bardzo się cieszymy z przesłanych zdjęć, które możemy wydrukować we wkładce konkursowej na łamach naszego MK i umieścimy na planszach w bocznej nawie kościoła.

Jeszcze raz serdecznie zapraszamy.

red.

Piękny jubileusz kapłaństwa

50 lat temu, 9 czerwca 1973 r., nasz Proboszcz – ks. Prałat dr Bronisław Kaczmarek przyjął święcenia kapłańskie z rąk Prymasa Polski bł. Stefana Kardynała Wyszyńskiego. **Bóg powołuje, a Duch Święty uświęca i posyła.**

Tak więc tego pamiętnego dnia, w Katedrze Gnieźnieńskiej, ks. Bronisław „mocą sakramentalnego wylania Ducha Świętego został upodobniony do Jezusa Chrystusa, Głowy i Pasterza Kościoła oraz posłany, aby spełniał posługę pasterską”. Przez pół wieku wiernie i radośnie wypełniał swoje kapłańskie obowiązki w myśl motto, które obrał sobie z wielką rozważą: „Oto idę, abym spełniał wolę Twoją” (Hbr. 10, 9).

Dziś, po 50. latach pięknej, choć często trudnej, a niekiedy niedocenianej pracy na niwie Pańskiej, Dostojny Jubilat, w otoczeniu najbliższych, życzliwych i wdzięcznych Mu ludzi, świętował swój jubileusz.

Najpierw z kolegami kursowymi, z którymi spotkał się 9 czerwca w Katedrze Gnieźnieńskiej, gdzie wspólnie dziękowali Bogu za piękny Dar Powołania i cieszyli się, wspominając ten jeden, jedyny, najpiękniejszy dzień w ich życiu – zaślubiny z Bogiem.

Jubileuszowej Mszy Świętej przewodniczył metropolita poznański abp Stanisław Gądecki w koncelebrze z abp. Wojciechem Polakiem, abp. seniorem Józefem Kowalczykiem, bp. Radosławem Orchowiczem, kanonikami Kapituły Prymasowskiej oraz księżmi jubilatami. Obecny był także abp senior Henryk Muszyński.

Również celebrians – abp Gądecki obchodził swój Złoty Jubileusz w tym gronie kapłanów.

Okolicznościową homilię wygłosił abp Wojciech Polak, przywołując kilkakrotnie słowa z „Listu do moich kapłanów” bł. Stefana kardynała Wyszyńskiego, który wówczas, tuż po święceniach, dzisiejsi jubilatci otrzymali od szafarza swoich święceń – Prymasa Tysiąclecia.

Zwracając się bezpośrednio do księży jubilatów, metropolita gnieźnieński stwierdził, że złoty jubileusz kapłaństwa jest dziękczynieniem i uwielbieniem Boga za wszystkie dary i łaski, jakimi w ciągu minionych pięćdziesięciu lat ich obdarzył, a które dzięki ich kapłańskiemu życiu i posługiwaniu stały się udziałem konkretnych wspólnot parafialnych i całego świętowiecchowego Kościoła.

Podziękował również za posługę wychowawczą i długie lata pracy profesorskiej i formacyjnej w gnieźnieńskim seminarium duchownym abp. Stanisławowi Gądeckiemu i naszemu Jubilatowi. *Jako wasi wychowankowie dziękujemy, że – jak wskazywał*

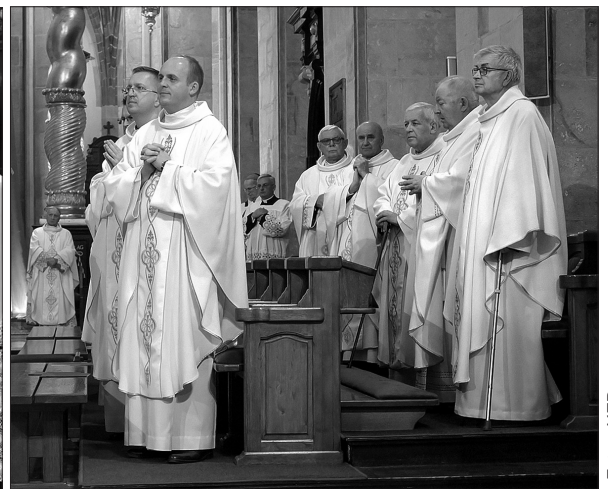


Foto: KEP

kapłanom Prymas Wyszyński – trzymając w rękę Ewangelię, sami również byliście dla nas żywą otwartą księgą.

W słowie podziękowania abp Stanisław Gądecki podkreślił, że złoty jubileusz kapłaństwa jest stosowną okazją do wyrażenia wdzięczności Bogu za wszystkie osoby, które postawił na drogach kapłańskiego życia, także do podziękowania rodzicom, rodzeństwu, krewnym, nauczycielom, pro-

fesorom, szafarzom święceń diakonatu i prezbiteratu oraz wszystkim wiernym.

Natomiast w naszej parafii, której od 27 lat nasz Drogą Jubilat jest proboszczem, świętowaliśmy Jego jubileusz 10 i 11 czerwca. W sobotę na Mszy Świętej o godz. 18⁰⁰ ks. Bronisław modlił się ze wszystkimi wspólnotami parafialnymi, dziękując za ten dar, jakim jest wspólnota i za wkład, jaki wnoszą one w życie naszej parafii.





Główna uroczystość miała miejsce w niedzielę, 11 czerwca o godz. 12⁰⁰. Uczestniczyli w niej licznie zaproszeni goście – rodzina, kapłani, służba liturgiczna i przyjaciele Jubilat. Przy ołtarzu pojawili się biskupi Krzysztof Włodarczyk i Jan Tyrawa, dostojny Jubilat – ks. Bronisław Kaczmarek i jego brat – ks. Leszek Kaczmarek, kapłani koncelebranci, służba liturgiczna oraz nasi klerycy: Daniel i Kamil. Mszy Świętej przewodniczył biskup Krzysztof Włodarczyk, który gorąco dziękował Jubilatowi za życzliwość, pomoc i uczynność, którą od niego otrzymał, gdy jako biskup diecezji obejmował urząd. Życzył ks. Bronisławowi wytrwałej, owocnej posługi na drodze, którą kroczy.

Natomiast kazanie wygłosił ks. Leszek Kaczmarek. Powiedział m.in., że to Bóg powołuje do kapłaństwa, a każdy przez Niego wybrany spośród naszych rodzin, często zwykłych i prostych, lecz pełnych wiary i Ducha Bożego, jest niezastąpiony. Bo TYLKO KSIĄDZ może udzielać potrzebnych sakramentów, które otwierają drogę do Boga. Nie ma innej drogi, jak ta, którą wskazuje KAPŁAN, wykonując tylko i aż wolę Bożą. I tu wspominał, jak rodziło się

kapłaństwo brata – Bronisława, który swoim wstąpieniem do seminarium torował drogę innym i był dobrym przykładem dla ks. Leszka, który również odpowiedział Bogu: tak. Uroczystą Mszę jubileuszową uświetnił zespół parafialny Corda Cordis pod dyrekcją ks. Piotra Książkiewicza, organiści: p. Aleksandra Sionkowska i p. Michał Wesołowski oraz poczty sztandarowe.

Radość Księdza Bronisława – Jubilata była i jest radością nas wszystkich. Szczęść Boże!

Barbara

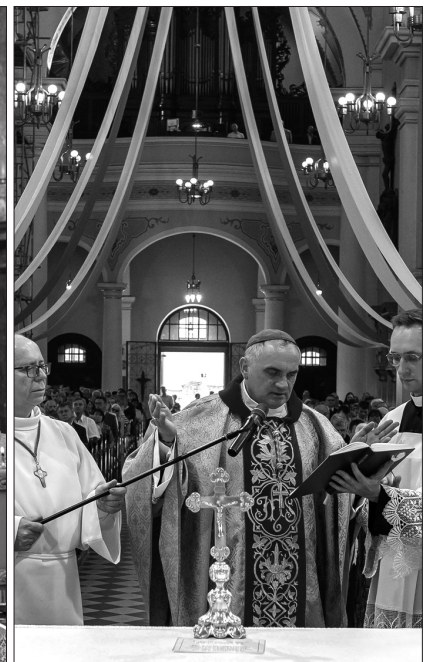
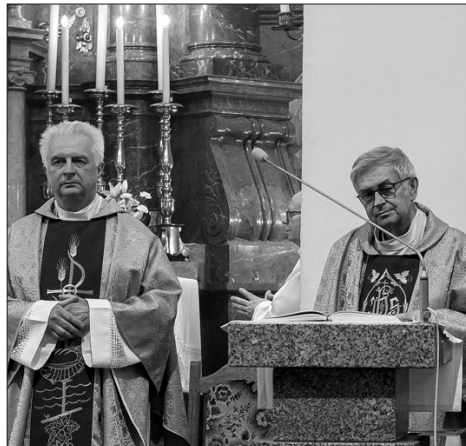




Foto: Dawid Trybus

Margaretki

Apostolat Margaretka – to potężne wsparcie modlitwne dla kapłanów. Ksiądz dr Bogusław Nagel – duszpasterz krajowy Apostolatu Margaretka wskazuje, że do takiej formy modlitwy za kapłanów wzywa nas Matka Boża, a także wielu świętych i mistyków.

Wywodzi się ona z Kanady, z początku 1981 roku. Po kilku latach margaretki dotarły do Europy, a do ich rozkwitu przyczynił się o. Jozó Zovko z Medziugorie. Stąd za pośrednictwem pielgrzymów, pojawiły się w wielu miejscach świata.

Do Polski dotarły ok. 2000 roku jako inicjatywa osób świeckich.

W naszej parafii pierwszą Margaretkę wprowadziła p. Anna Bagnerowska, która założyła ją księdzu proboszczowi – opiekunowi parafialnego Stowarzyszenia Wspierania Powołań. W tym roku, 5 czerwca, minęło 20 lat, odkąd siedem osób nieustannie, każdego dnia modli się w intencji ks. Bronisława. Bo jak w kwiatku margaretki złoty środek otoczony jest przez

białe płatki, tak w tym apostołacie siedem modlących się osób otacza kapłana.

W naszej parafii każdy kapłan zostaje objęty taką formą modlitwy. Patronką tego rozprzestrzeniającego się ruchu jest Najświętsza Maryja Panna Matka Kościoła. Najwięcej na świecie margaretek jest właśnie w Polsce, a w Ogólnopolskiej

Księżce Apostolatu zapisanych jest ich ponad dziesięć tysięcy. Bardzo dużo jest nie zgłoszonych i wciąż powstają nowe. Oby jak najwięcej!

Ogarnijmy modlitwą kapłanów! To oni wiedząc, że ktoś się za nich modli codziennie i że nie są sami – stają się silniejsi w wierze i służbie Bogu i ludziom. *Barbara*



U stóp naszej Matki

W dniach 2 i 3 czerwca, w ramach XI Ogólnopolskiej Pielgrzymki Żywego Różańca, zjechali na Jasną Górę członkowie Stowarzyszenia Żywego Różańca z całej Polski. Wiozący nas autokar, w którym jechał nasz wspaniały przewodnik duchowy, moderator diecezjalny Żywego Różańca i misjonarz z Kazachstanu – ks. Andrzej Marmurowicz, zatrzymał się tuż przed Częstochową, w Górce Przeprośnej. Znajduje się tam obecnie piękne, otoczone lasem sanktuarium św. o. Pio. W świątyni p.w. 8 Błogosławieństw ks. Andrzej odprawił swoją Mszę rocznicową, bowiem w tym dniu świętował trzydziestą rocznicę kapłaństwa. Wzruszeni, wysłuchaliśmy homilii, którą wygłosił Jubilat. Po Eucharystii odprawiliśmy Drogę Krzyżową, wiodącą przez las. Jej długość jest dokładnie taka sama jak ta, którą kroczył Jezus. Ciekawe były stacje, gdzie na każdej pojawiała się postać św. o. Pio z widniejącą na tablicy myślą, którą chciał nam przekazać.

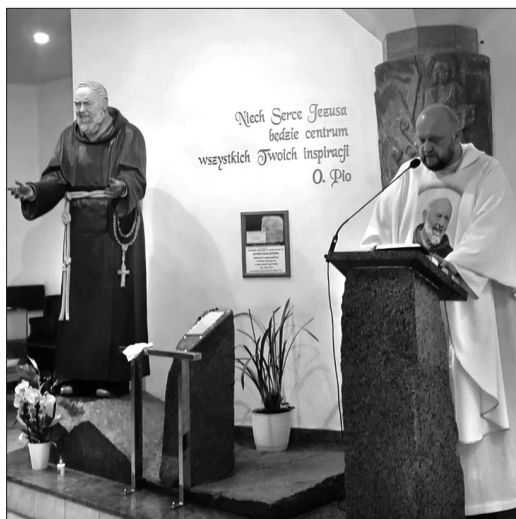
Potem ruszyliśmy w dalszą drogę, by dotrzeć do celu. **Hasłem tegorocznego spotkania było: Różaniec siłą dla chorych i cierpiących.** W piątek pielgrzymi zgromadzili się w kaplicy przed Najświętszą Panią na apelu i czuwaniu, które wieńczyła uroczysta Msza Święta o godz. 23⁰⁰. Następnego dnia, już od wczesnych godzin rannych, Wały Jasnogórskie wypełniały się przybywającymi licznymi pielgrzymami z całej Polski. Różnorodność i bogactwo strojów ludowych mieniących się w blasku słonecznych promieni cieszyły i zatrzymywały spojrzenie każdego. O godzinie 9³⁰ rozpoczęły się uroczystości szóstego roku Wielkiej Nowenny przed rocznicą 200-lecia założenia Żywego Różańca. Poranne modlitwy poprowadził ks. Jacek Gancarek, krajowy moderator ŻR. Przeczytał słowa św. Jana Pawła II: *Modlitwa różańcowa pulsuje życiem ludzkim. Kto modli się na różańcu, nieustannie przebywa z Maryją, rozważa cierpienia Chrystusa; różaniec skutecznie zwalcza szatana i uczy kontemplacji, a tym*



samym uczy kroczyć z Jezusem i zanurzać się w Jego cierpieniu. Ks. Bartoszek, który przewodniczył apostołstwu chorych, dał świadectwo siły modlitwy różańcowej, głęboko zakorzenionej w historii ludzkości. Przybliżył nam działalność misyjną bł. Pauliny Jaricot, która przez modlitwę i czyn posiała ziarno wiary w skuteczność pracy misyjnej. Siostra loretańska mówiła o niewyobrażalnej hojności łaski Bożej, jakiej udziela nam Bóg przez wstawiennictwo Maryi. Droga wiary przez różaniec pomaga przezwyciężyć cierpienie, załamanie i depresję. Jest modlitwą wstawienniczą, która prowadzi do skuteczności i obfitości miłosierdzia Bożego. Delegat Konferencji Episkopatu do spraw Żywego Różańca, ks. Wacław Depo w swej wypowiedzi uznał, że różaniec jest szczególnym zjednoczeniem z Maryją, która jest Drogą prowadzącą przez Nią do Jezusa; która wszystkie nasze sprawy, bolączki i tajemnice oddaje w Jego ręce. Pielgrzymi z archidiecezji warszawskiej poprowadzili różaniec z rozważaniem tajemnic radosnych, który poprzedziły rozważania pierwszosobotnie w wykonaniu aktorki, p. Haliny Łabonarskiej. Ostatnim, najważniejszym akcentem XI Ogólnopolskiej Pielgrzymki ŻR była uroczysta Msza Święta na wałach, którą celebrował bi-

skup Głapiak – moderator ŻR w diecezji poznańskiej. Wygłosił piękną homilię na temat różańca świętego. Uczestników spotkania porównał do słuchających Jezusa, a chorych i cierpiących prosił, by swój krzyż łączyli z krzyżem Chrystusa. Posłużył się przykładem św. Jana Pawła II, który gorąco zachęcał do odmawiania różańca w świetle Pisma Świętego, w kontekście współczesnego życia. To on dawał przykład i wydał dokument, w którym daje świadectwo, czym była dla niego ta modlitwa pełna piękna i mocy. Szczęśliwi, którzy tej modlitwy zakosztowali i wciąż jej szukają. Również papież Benedykt XVI mówił tak: *To modlitwa kontemplacyjna, to duchowa więź Maryi z Jezusem; to skuteczna broń do walki ze złem. Różaniec to rozmowa Jezusa z Maryją – cicha, pokorna, ukryta, cierpliwa i doskonała. Maryja ściśle nas z Nim jednoczy i całkowicie poświęca. Im bardziej poświęcamy się Matce, tym bardziej należymy do Chrystusa.* Papież zachęcał również, byśmy nie ustawali w praktykowaniu tej modlitwy, a nasz wysiłek w skupieniu może być najmiłszy Bogu.

Pobłogosławieni, uduchowieni i szczęśliwi pielgrzymi opuścili zatopione w słońcu, gościnne miejsce u stóp Pani Jasnogórskiej, by powrócić tu za rok. *Barbara*



WIERZĘ W KOŚCIÓŁ CHRYSTUSOWY

Odpocznijcie nieco

Ufff, nareszcie wakacje! Wielu z nas długo i z utęsknieniem ich oczekiwało. Trudy codziennego życia sprawiają, że nasza kondycja fizyczna i psychiczna jest mocno nadwyrężona. Pragniemy zmiany, pragniemy choć na krótki czas zostawić codzienne problemy, zapomnieć o nich i po prostu odpocząć! Różne wybieramy formy tego odpoczynku. Jednym wystarczy tak zwane «nicnierobienie» w swoim domu, inni wybiorą ogródki działkowe, wypad nad morze czy w góry, jeszcze inni zagraniczne wojaże.

Do każdej z tych form wypoczynku musimy się jakoś przygotować. Pojawia się większe lub mniejsze problemy do pokonania. Będą nam towarzyszyły różne znaki i wskazania, aby do konkretnego miejsca dotrzeć i tam bezpiecznie spędzić wymarzony urlop. Zdarzają się nam jednak sytuacje na przykład w podróży, gdy jakiegoś znaku drogowego nie zauważymy, inny po prostu zignorujemy stwarzając niebezpieczeństwo dla siebie i innych.

Takie znaki i wskazówki dla umocnienia naszego ducha i wzrostu w wierze, dają nam również Kościoł. Czyni to poprzez katechezę, liturgię słowa i Eucharystię, w której każdej niedzieli (i nie tylko) mamy szansę uczestniczyć. Kościół Chrystusowy bowiem – jak nauczał bł. Stefan kardynał Wyszyński – „jest powołany do życia na obraz Trójcy Świętej – do miłości, wszak jest

owocem miłości Bożej, żyje z miłości Syna Bożego i wiąże wszystko przez miłość. Jego trwałość i żywotność tłumaczy się tym, że miłość nie umiera. (...) Służy wszystkim, «każdemu według potrzeb», zdolności pojmowania i odczuwania. Najwyżej delikatnie, po macierzyńsku, poprawiać będzie i pogłębiać sposób pojmowania Boga, aby człowiek wyczuł Go równie dobrze w pajdzie razowego chleba, jak inny... w biszkopecie”.

Zabierzmy więc Boga na wakacje. Sam Jezus zwrócił się do Apostołów zmęczonych ewangelizacją słowami: „idźcie i odpocznijcie nieco”. Jednocześnie sam wraz z Apostołami udał się na miejsce pustynne. Tak więc Jezus nie zostawił ich samych, był z nimi podczas odpoczynku. Jezus pragnie być też z nami, z każdym z nas indywidualnie, którzy udajemy się na wakacyjny odpoczynek. Często usprawiedliwiamy się, że nie mamy czasu na modlitwę, na czytanie Pisma Świętego, czy wartościowych książek. Może ten czas wolniejszy od codziennych trudów i obowiązków jest właśnie czasem, aby spotkać Jezusa, aby powiedzieć Mu o swoich problemach, o tym, co nas martwi, z czym sobie nie radzimy i posłuchać tego, co On ma nam do powiedzenia! Może warto sięgnąć w tej sytuacji do 13 rozdziału Ewangelii według św. Mateusza i posłuchać, jak to Jezus wyszedł z domu i usiadł nad jeziorem, gdzie wnet zebrały się wokół Niego tłumy tak wielkie, że wszedł do łodzi i usiadł, a cały lud stał na brzegu (stań tam i ty) i słuchał. I mówił im wiele w przypowieściach tymi słowami: «Oto siewca wyszedł siał. A gdy siał, niektóre ziarna padły na drogę, nadleciały

ptaki i wydziobały je. Inne padły na miejsca skaliste, gdzie gleba nie była głęboka, gdy słońce weszło, przypaliły się i uschły, bo nie miały korzenia. Inne znowu padły między ciernie, które wybujały i zagłuszyły je. Inne wreszcie wpadły w ziemię żyzną i plon wydały stokrotny”!

Nastaw ucha, zastanów się, w którym miejscu jesteś. Jak przyjmujesz Boże Słowo, gdzie ono trafia? Jaką glebą jest twoje serce? Co trzeba w nim zmienić, aby ją użyźnić? Co postanawiasz? Żeby odpowiedzieć na te pytania, potrzebujemy ciszy. „Boga nie usłyszysz w hałasie” – mówi Pismo. Tylko w ciszy możesz Go spotkać (por. 1Krl 10, 11-13). Cisza jednak, to nie zwykły brak hałasu, ale środowisko, w którym dociera do nas, do naszych serc, tajemniczy głos mówiący o dobroci i troskliwości Boga, Stwórcy wszelkiego dobra. Dlatego wołajmy:

Panie Boże Wszchemogący, uprzedzaj swoim natchnieniem wszystkie nasze czyny, i wspieraj je swoją łaską, aby każde nasze myśli i działania od Ciebie brały początek i w Tobie znajdowały dopełnienie. Bo tylko wtedy mam szansę usłyszeć to, co mówi Pan Bóg, który „ogłasza pokój ludowi”. To wtedy spotkają się ze sobą łaska i wierność, ucałują się sprawiedliwość i pokój.

Tak więc niech naszymi sercami rządzi Chrystusowy pokój, a Jego słowo niech do nas dociera i z całym swym bogactwem niech w nas przebywa w czasie tegorocznych wakacji. *Oprac. Tadeusz*

Sakrament bierzmowania w strefie ciszy...

20 czerwca – podczas Mszy Świętej w naszym kościele – 23 osoby niesłyszące i słabosłyszące przyjęły sakrament bierzmowania z rąk biskupa Krzysztofa Włodarczyka. *Dziękuję za zaproszenie do strefy ciszy, którą stanowi ta świątynia. To w niej otwieramy nasze serca, by usłyszeć Boga. Tego, który w ciszy przemawia najbardziej”* – powiedział bp Krzysztof Włodarczyk.

W swojej homilii skierowanej do młodych mówił m.in.: *przyjmujecie sakrament, który ma was umocnić w dalszym życiu, by z pomocą Ducha Świętego rozwijać w sobie skarby, jakimi są: wiara, nadzieja i miłość, otrzymane na chrzcie świętym.*

Natomiast ks. Piotr Książkiewicz – katecheta i duszpasterz tego środowiska powiedział, że *to bardzo ważny dzień dla całej społeczności głuchych w diecezji, bo po raz pierwszy obchodzony w takiej formie. Młodzi czują się wyróżnieni i docenieni, że są traktowani w sposób indywidualny.*

Moi uczniowie to wspaniali ludzie, którzy przez katechezę, a teraz przez przyjęcie tego sakramentu, przybliżą się do Pana

Boga. Tu Ewangelia jest przekładana na język migowy. Jednak to ja częściej od nich się uczę, jak przyjmować Słowo Boże. Bo oni myślą o nim prosto – tak, jak jest napisane, jak Jezus działał – mówił – przyjmują i żyją tym na co dzień.

Oprac. red.

na podstawie www.diecezja.bydgoszcz.pl

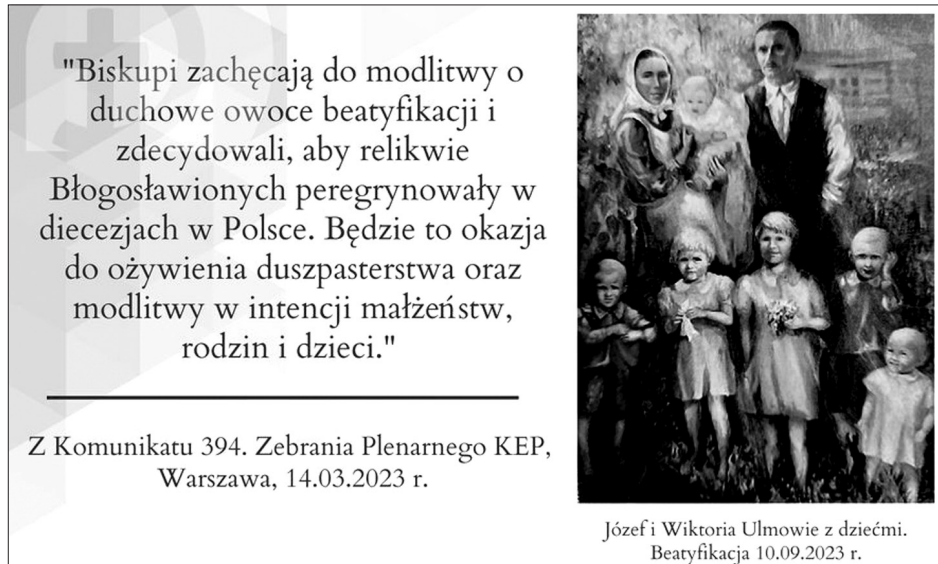
Wspólnotę modlitewną tworzą przede wszystkim nauczyciele, wychowawcy i uczniowie Kujawsko-Pomorskiego Specjalnego Ośrodka Szkolno-Wychowawczego nr 2 w Bydgoszczy dla Dzieci i Młodzieży Słabo Słyszącej i Niesłyszącej – im. gen. Stanisława Maczka. *red.*



Beatyfikacja Czcigodnych Sług Bożych Józefa i Wiktorii Ulmów i ich siedmiorga dzieci

10 września br. rodzina Ulmów zostanie wyniesiona do chwały ołtarzy jako męczennicy. Będzie to beatyfikacja jakiej jeszcze nie było w historii Kościoła, ponieważ po raz pierwszy cała rodzina zostanie wyniesiona na ołtarze i pierwszy raz zostanie beatyfikowane dziecko jeszcze nienarodzone. Przygotowując się do tej uroczystości, pragniemy kontemplować ich świętość i zaczerpnąć z niej przykład dla współczesnych małżeństw i rodzin, chcemy zatem lepiej poznać ich rodzinę, która nie zawahała się otworzyć swoich serc dla ludzi będących w potrzebie – napisali biskupi w Liście pasterskim KEP dotyczącym tej beatyfikacji.

Rodzina Wiktorii i Józefa Ulmów mieszkała na początku XX wieku w Markowej na Podkarpaciu. Cieszyli się siedmiorgiem dzieci. Józef jako głowa rodziny, troskę o najbliższych łączył z ciężką pracą na roli. Był przy tym otwarty na rozwój i zdobywanie wiedzy. Mimo trudu, jaki wkładał w prowadzenie gospodarstwa, potrafił znaleźć czas, aby oddawać się pasji fotografii, pszczelarstwu, hodowli jedwabników, introliigatorstwu i sadownictwu. Sam skonstruował aparat fotograficzny i wiatrak, który służył do wytwarzania energii elektrycznej.



Józef i Wiktorii Ulmowie z dziećmi.
Beatyfikacja 10.09.2023 r.

Z Komunikatu 394. Zebrania Plenarnego KEP,
Warszawa, 14.03.2023 r.

Pasja do fotografii służyła Józefowi do utrwalania nie tylko życia najbliższych, ale również miejscowych wydarzeń, uroczystości kościelnych i rodzinnych. Robił także zdjęcia na zamówienie, portrety do dokumentów, dzięki czemu był znany na całą okolicę. Inspirował innych nie tylko swoimi pasjami, ale ciągłą gotowością do pomocy i służenia radą.

Wiktorii Ulma, z domu Niemczak, to wzorowa, kochająca żona i matka, dbająca o dobre i katolickie wychowanie dzieci. Pochodziła z domu, gdzie kierowano się zasadą, że żaden człowiek proszący o pomoc nie może być pozostawiony bez pomocy. Zawsze była oparciem dla swojego męża, a w chwili próby, gdy przyszło im podjąć decy-

zję o przyjęciu pod swój dach zagrożonych śmiercią Żydów, dała świadectwo swojej miłości do innych. Starła się wprowadzać życzliwą i przyjazną atmosferę w domu, podkreślając, że rodzina powinna opierać się na wzajemnym szacunku, życzliwości i oddaniu.

Józef i Wiktorii pobrali się 7 lipca 1935 roku w miejscowym kościele. Wkrótce rodzina zaczęła się powiększać. Urodziły się kolejno: Stasia, Basia, Władzio, Franuś, Antoś i Marysia, a w chwili tragicznej śmierci Wiktorii była w stanie błogosławionym z kolejnym dzieckiem. Cała rodzina zginęła z rąk niemieckich nazistów za ukrywanie Żydów.

Na podstawie Listu pasterskiego KEP
oprac. ep

Zuzia dotrzymała słowa!

Drugi raz z rzędu chwalimy się sukcesem Zuzi – uczennicy klasy 5a naszej SP nr 10 przy ul. Śląskiej.

Zuzanna Bukolt ponownie została laureatką XXXIII Ogólnopolskiego Konkursu im. Jana Parandowskiego na „Opowiadania o Tematyce Olimpijskiej”. Nagrodę ode-

brała wraz z mamą i panią od polskiego w Warszawie 12 czerwca br. Gala połączona była z zabawami sportowymi, rejsem barką po Wiśle i pysznym obiadem.

Rok temu Zuzia miała już głowę pełną pomysłów na następne opowiadanie. Tak jest i tym razem. Warszawie nie mówimy żegnaj, ale do zobaczenia! Jesteśmy dumni z tego sukcesu!
SP nr 10



Foto: PKOL

Modlimy się w intencjach papieża Franciszka

Papież wyznacza je
na dany miesiąc.
Modli się w tych intencjach
i prosi o modlitwę.



INTENCJE PAPIESKIE na lipiec 2023 r.

O ŻYCIE EUCHARYSTYCZNE
Módlmy się, aby katolicy
stawiali w centrum swojego życia
celebrowanie Eucharystii,
która głęboko przemienia
relacje międzyludzkie oraz otwiera
na spotkanie z Bogiem i braćmi.

INTENCJE PAPIESKIE na sierpień 2023 r.

ZA ŚWIĄTOWY DZIEŃ MŁODZIEŻY
Módlmy się, aby
Światowy Dzień Młodzieży w Lizbonie
pomógł młodym ludziom wyruszać w
drogę i dawać świadectwo Ewangelii
własnym życiem.

DUCHOWE ZAGROŻENIA – EKOLOGIZM (2)

Wszystko, co w nazwie ma EKO czy BIO, co jest określane mianem ekologiczne, naturalne, organiczne – jest dzisiaj na topie. Ogarnęło nas eko-szaleństwo. Wiele przedsiębiorstw kreuje się na firmy przyjazne środowisku, bo to się opłaca, ich produkty nie są tanie. Łatwo dajemy się złapać na **pseudoekologiczne kłamstwa**. Przykładem może być informacja, że w składzie nie ma jakiegś szkodliwej substancji (która i tak jest zakazana przepisami prawa lub po prostu nie jest ona potrzebna do wytwarzania danego produktu). Gdzie indziej atutem może być informacja, że np. dany „kosmetyk nie był testowany na zwierzętach” (a procedura ta jest zakazana w UE od 2004 r.) albo, że to jest „produkt wegański” (który jest nim ze swej natury).

Wiele też mówi się o zmianie klimatu, o potrzebie jego ratowania, o walce ze zmianami klimatycznymi. **Pomysłów na „ratowanie” Ziemi nie brakuje**, niektóre z nich są jednak zatrważające! Jednym z nich jest zatrzymanie przyrostu ludności – gdyż to podobno człowiek stanowi największe zagrożenie przez nadmierną emisję CO₂. Sposobów na depopulację jest wiele – nieograniczone prawo do aborcji, antykoncepcji, eutanazja, promowanie związków homoseksualnych, nakłanianie do rezygnacji z potomstwa (lub przynajmniej znacznego ograniczenia), dobrowolnego ubezdzielnienia. I tu **zdumiewające jest, że propagatorzy życia w zgodzie z naturą, dla osiągnięcia zamierzonego celu, postulują rozwiązania zakładające sztuczną ingerencję w naturalne metody prokreacji**.

Jeszcze bardziej szokujące pomysły, to kompostowanie ludzkich zwłok – używanie ich jako nawozu (np. Stan Waszyngton wprowadził prawo, które na to zezwala; podobnie jest w Szwecji i Wielkiej Brytanii). Padały również pomysły takie jak kanibalizm (dla ratowania zwierząt!), ale to pozostawię już bez komentarza. *Człowiek ma zostać zdegradowany do jednego z*

elementów łańcucha pokarmowego? Czy to przejawy szaleństwa, czy projekty czekającej nas przyszłości? – zastanawia się ks. prof. Paweł Bortkiewicz. Paradoxem jest, że ci, którzy chcą radzić o zagrożeniach dla klimatu i wprowadzać na nas ograniczenia dla ratowania planety, na szczyty klimatyczne przylatują samolotami, prywatnymi odrzutowcami (a są ich setki) emitującymi ogromne ilości dwutlenku węgla. Takie postępowanie jest określane „zieloną hipokryzją”. Dla „ostudzenia” klimatu padają też pomysły na „przyciemnienie” słońca pyłem wysylnym w atmosferę.

Angielski filozof – Roger Scruton – w swojej książce „Zielona filozofia”, pisze o ekologizmie czy klimatyzmie jako quasi-religiach. Scruton przestrzega, że można z tej troski robić ideologię i szczególnie dotyczy to ateistów, ponieważ nie mają tego odniesienia do świata wyższego, duchowego – do Boga, chcą oni jakby zrobić już tutaj na ziemi swój raj, bo innego raju nie potrafią sobie wyobrazić. I stąd może czasami wynikać ich przeczulenie na sprawy ochrony środowiska. Sprawy klimatu stają się jakby sprawami sądu ostatecznego, sprawami zbawienia i potępienia. Ludzkość czy pojedynczy człowiek może być uratowany, gdy zachowa zasady ekologizmu. Ateista też potrzebuje jakiegś religii. **Religia wyrzucana w jednej formie, zastępowana jest inną, bo tak jak człowiek potrzebuje powietrza, tak potrzebuje religii**, może zmienić powietrze, ale oddychać czymś trzeba. I po prostu **ateiści m.in. z ekologizmu robią swoją religię – sprawę ostateczną**.

Szatan chce zniszczyć więź pomiędzy człowiekiem a Bogiem, a jego pokusy przyjmują rozmaite kształty. Jednym z nich jest ideologia ekologizmu, według której nie ma miejsca na Bożą Opatrzność, a człowiek nie jest kimś, kto z miłością i odpowiedzialnością ma „zrobić sobie ziemię poddaną”, widząc w swoim potomstwie przejaw Bożego błogosławieństwa (por. Rdz 1, 28), ale głównym zagrożeniem, wręcz nieszczęściem dla naszej

planety – napisał abp Marek Jędraszewski w Liście pasterskim na Wielki Post 2020 r. Metropolita Krakowski zauważył również, że ideologia ekologizmu pomniejsza wartość człowieka i, odwracając porządek rzeczy, za najważniejszą wartość uznaje samą Ziemię. Obrona chrząszczy, goryli czy fok staje się nadrzędna. Zakazuje się testów na zwierzętach, a prowadzi się doświadczenia na człowieku, manipulacje jego genomem. Słyszymy nawet o „prawach zwierząt” (o tym uczą się trzecioklasiści ze swojego podręcznika). Samo to pojęcie jest absurdalne, gdyż zwierzę nie ma praw, nie będąc podmiotem. Nie znaczy to, że nie należy troszczyć się o zwierzęta, wręcz przeciwnie, ale ekologiczne ideologie chcą dziś zrównać człowieka ze zwierzęciem. Chce się „uczłowieczyć” zwierzęta, a „odczłowieczyć” człowieka. Żartobliwie pisał o tym amerykański ekonomista i filozof – Murray N. Rothbard – że zwierzętom będzie można nadać jakieś „prawa” dopiero wówczas, kiedy same złożą w tej sprawie wniosek. A u nas – w jakże ważną dla wielu chrześcijan uroczystość Wszystkich Świętych – organizuje się happeningi, stawiając krzyże z zawieszonymi „nekrologami” zwierząt „zamordowanych przez ludzi jedynie dla ich okrutnej przyjemności” – jak czytamy na portalu jednej z organizacji prozwierzęcych.

Ks. prof. Andrzej Zwoliński przypomina, że *to człowiek jest szczytem stworzenia – wśród stworzeń widzialnych, jest tym, który nie-skończenie przerasta cały świat stworzony. Prawdziwa, w koncepcji chrześcijańskiej, ochrona środowiska nie polega na działaniu zmierzającym do zupełnego zaprzestania ingerencji człowieka w przyrodę i dążeniu do zachowania jej w absolutnie nienaruszonym stanie, lecz na harmonijnym współistnieniu i wspólnym rozwoju człowieka wraz z otaczającym go światem. Konsekwentne wychowanie ku solidarności między ludźmi i wynikający z niej nowy stosunek do przyrody są najbardziej istotnymi sposobami działania ekologicznego („Leksykon współczesnych zagrożeń duchowych”).* cdn.

Oprac. Iwona Skorupska

Wyjątkowe perły!

„Bydgoszcz to miasto rozpięte między trzema wyjątkowymi perłami: Koronowem, Ostromeckiem i Lubostroniem” – to refleksja Andrzeja Szwalbego, patrona AD 2023, pierwszego w odrodzonej Polsce honorowego obywatela Bydgoszczy. Lato, wakacje, relaks, kanikuła. Obecny czas sprzyja tej wielkiej i tej małej turystyce. **Chciałbym zachęcić do odwiedzenia pięknych miejsc, nazwanych perłami, które są w promieniu ok. 30 km od Bydgoszczy**. Każde z nich zasługuje na miano określone przez Andrzeja Szwalbego, ale – z kilku powodów zachęcam do odwiedzenia Ostromecka. To kawałeczek za fordońskim mostem, miejsce z pięknym kościółkiem pw. trzech

patronów: św. Mikołaja, św. Stanisława oraz św. Jana Chrzciciela, okolonym parafialnym cmentarzem, ze spoczywającymi tam również osobami bliskimi naszej wspólnocie parafialnej. Szczególnie myślę o Marku Ronie, artyście, rzeźbiarzu, któremu zawdzięczamy przywrócenie naszemu miastu figury Najświętszego Serca Pana Jezusa, błogosławiącej z seminaryjnego wzgórza. Spoczywa tam także bydgoszczanin wielkiego serca i wrażliwości Maciej Obremski, ale i wielu innych. Piękne to miejsce, bardzo refleksyjne. Ostromecko – to zespół pałacowo-parkowy, a w nim niebywałe skarby, wydarzenia, unikalna roślinność, niepowtarzalne krajobrazy. Uczta niewątpliwa – również dla podniebienia, w ofercie pałacu nowego. Ostromecko to także

kolekcja starych instrumentów (fortepianów) im. Andrzeja Szwalbego, to jego gabinet, kolekcja malarstwa, no i niebawym gospodarz Andrzej „Gawron” Gawroński ze swym wyjątkowym kotem „Grubym”.

Warto wsiąść na rowerek, do samochodu... Zespół pałacowo-parkowy to jeden z owoców zatroskania Andrzeja Szwalbego o kulturę, to zakończony sukcesem zabieg pozyskania przez miasto Bydgoszcz jednej z pereł, o które tak bardzo troszczył się patron obecnego roku. **Jego życiową dewizą była platońska triada: dobro, prawda i piękno, którą wdrażał pozyskując dla kultury, dla mieszkańców Ostromecka, dla bydgoszczan i gości to piękne miejsce.**

Andrzej Adamski

KĄCIK DLA DZIECI I MŁODZIEŻY KOCHANI

Ten rok szkolny miał 186 dni nauki, ale już się skończył! Jeśli wydaje wam się, że to długo i nie mogliście się już doczekać wakacji, przypomnijcie sobie wyjście Izraelitów z niewoli egipskiej. Pamiętacie faraona i plagi? Ale czy wiecie, że zanim wyszli, mieszkali w Egipcie przez ponad 400 lat i nie mieli ani jednego dnia wolnego – musieli codziennie pracować przez całe swoje życie. **Jak dobrze, że my już mamy wakacje! Co będziemy robić w tym czasie?**

Propozycji jest bardzo dużo. Na pewno słyszeliście o obozach, koloniach, półkoloniach i innych zorganizowanych formach wypoczynku. Ale co, jeśli nigdzie nie wyjeżdżamy? Co możemy robić w Bydgoszczy? **Zacznijmy od tych całkowicie darmowych atrakcji** (nie zapomnijcie zapytać Rodziców o zgodę).

Można spacerować i podziwiać różne budowle zarówno zabytkowe jak i całkiem nowoczesne. ale to może się wydawać trochę nudne.

Ale kiedy zwiedzamy Stare Miasto, to dwa razy dziennie możemy zobaczyć w oknie jednej z kamienic o godz. 13¹³ i 21¹³ pana Twardowskiego. To blisko naszego kościoła, warto go spotkać, ale nie można się spóźnić, żeby nie przegapić. Jeśli nie wiecie, kto to jest, to zapytajcie rodziców, dziadków, ciocię lub wujka. W ostateczności poszukajcie w internecie.

Dla niektórych ciekawsze mogą być wystroje kościołów – dlatego zachęcam do wstąpienia do kilku bydgoskich świątyń – są one bardzo ciekawe, często jest w nich opis, nie tylko historyczny. Nie wszystkie kościoły otwarte są codziennie, więc trzeba to sprawdzić albo zwiedzić je w niedzielę (naturalnie NIE podczas Mszy Świętej).

Jak pójdziemy ze Starego Rynku w kierunku ulicy Mostowej, po prawej stronie przed wejściem do zabytkowych spichrzów, w których obecnie jest muzeum, zobaczymy makietę Bydgoszczy z dawnych wieków. Możemy tam znaleźć budynki, które są do dziś – zobaczcie, czy uda Wam się je odnaleźć i zidentyfikować? (Oczywiście muzeum też można zwiedzić, ale potrzebne będą bilety).

Na Starym Rynku jest również biblioteka, w której z pomocą rodziców można wypożyczyć książki, a potem już tylko czytać, czytać i czytać... Tylko żadnych lektur (no chyba, że ktoś bardzo lubi).

Czy wiecie, że na ulicy 20 stycznia 1920 roku, w Parku im J. Kochanowskiego, znajduje się plac zabaw? Co w tym takiego dziwne-

go, że gdzieś w Bydgoszczy jest plac zabaw? Otóż na tym placu zabaw oprócz tradycyjnych elementów wyposażenia znajdziemy również bębenki, tuby i ksylofon. Warto odwiedzić to miejsce, żeby się przekonać, co to takiego.

Czy fontanny mogą być ciekawe? Mogą, na przykład jeśli są zabytkowe. Dla mnie jedna z nich jest bardziej ciekawa niż pozostałe, to ta, która znajduje się na placu przed filharmonią. Dlaczego uważam ją za najciekawszą? Ponieważ w czasie wakacji codziennie o godzinie 21³⁰ coś się tam dzieje. Warto sprawdzić, co to takiego.

Można również odkrywać tajemnice Bydgoszczy przez zabawę, idąc trasą „**Szyfru Pana Twardowskiego**”, z zagadkami dotyczącymi centrum miasta. Inne przygotowane przez pracowników Bydgoskiego Centrum Informacji trasy to: „**Strzała Łucznicki**”, „**Kod Rejewskiego**”, a także dla nieco starszych „**Tajne spotkanie**” z Marianem Rejewskim. Trasy te można kupić (w formie książkowej) w centrum informacji, ściągnąć z internetu, albo użyć odpowiedniej aplikacji.

Jest jeszcze wiele innych zajęć, za które nie trzeba płacić. Gry i zabawy z koleżankami czy kolegami z klasy, z podwórka i wiele innych, ale te wymyślcie sami, **bo jesteście przecież bardzo kreatywnymi osobami!**

Natomiast jeśli na wakacyjne spędzenie czasu możecie wydać trochę pieniędzy, to proponuję rejs tramwajem wodnym na Trasie Staromiejskiej, gdyż w czasie tego rejsu jest śluzowanie. Rejs rozpoczyna się i kończy na Rybim Rynku i trwa około godziny (lub trochę ponad), bilety najlepiej kupić wcześniej w internecie. Jeśli nigdy nie pływaliście przez śluzę, to naprawdę polecam!

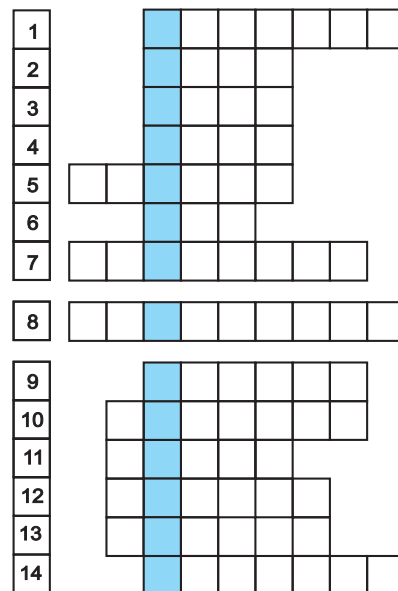
Możecie również zwiedzić tak zwaną „**Barcę Lemara**” – jest to zabytek, ale bardzo ciekawy. Dodatkowym zadaniem będzie dla was znaleźć, co to jest i gdzie się znajduje.

Kolejną atrakcją, na którą potrzebne są bilety, ale za to jest bardzo ciekawa, są odwiedziny w Papugarni – jak sama nazwa wskazuje można tam oglądać papugi (a być może nawet kupić i dać im jedzonko?).

Niezależnie od tego, co będziecie robić i jak dobrze będziecie się bawić w te wakacje, nie zapominajcie – proszę – o modlitwie i o niedzielnej Mszy Świętej.

* * *

A teraz zapraszamy Was do wakacyjnej zabawy przy rozwiązaniu krzyżówki. Oto hasła pomocnicze:



1. Dwumiesięczny czas odpoczynku
2. 26 lipca są imieniny ... i Joachima – dziadków Pana Jezusa
3. ... i Abel – bracia, synowie Adama i Ewy
4. Imię pierwszego człowieka
5. Imię jednego z archaniołów
6. Najkrótsze imię ewangelisty
7. Uroczystość Wniebowzięcia NMP obchodzona jest 15 ...
8. Imię Biskupa bydgoskiego, a także patrona kierowców
9. Mama mamy
10. Pierwsza księga Pisma Świętego (w Starym Testamencie)
11. Eden
12. Pierwszy pełny miesiąc wakacji
13. Matka ... z Kalkuty
14. Na polecenie Pana Boga wyprowadził Izraelitów z niewoli egipskiej.

Po odgadnięciu haseł, wpiszcie je do diagramu, a literki z oznaczonej, pionowej kolumny utworzą rozwiązanie, które wystarczy napisać na karteczce i wrzucić ją do niebieskiej skrzynki na listy, umieszczonej przy wejściu do ks. Proboszcza, w terminie do 20 lipca br. Nie zapomnijcie podać imienia i nazwiska oraz szkoły i klasy, do której chodzicie.

Natomiast rozwiązanie krzyżówki zamieszczonej w czerwcowym numerze MK brzmiało: DZIEŃ DZIECKA. Nagrodę za jej prawidłowe rozwiązanie otrzymuje: Gabriel Sobiechowski. Gratulujemy! Nagrodę można odebrać w zakrystii. AS

Kochani! Pamiętajcie w swoich modlitwach o naszym ks. Proboszczu, by dobry Bóg raczył obdarzyć Go zdrowiem i powrotem do pełni sił.



Miesięcznik Kościelny Parafii Świętej Trójcy w Bydgoszczy. Kolegium Redakcyjne: zespół wraz z ks. proboszczem Bronisławem Kaczmarkiem.

Adres do korespondencji: Parafia Świętej Trójcy 85-224 Bydgoszcz, ul. Świętej Trójcy 26.

Konto Parafii Świętej Trójcy: BNP Paribas Bank Polska S.A. Oddział w Bydgoszczy

nr PL 18 2030 0045 1110 0000 0047 4790. Redakcja zastrzega sobie prawo skracania lub przeredagowywania nadesłanych materiałów. Strona internetowa parafii: www.trojca.info